

## ELŻBIETA KOWALCZYK

ur. 1947; Kamienna Góra



Miejsce i czas wydarzeń	Klementowice, współczesność
Słowa kluczowe	Projekt "Pszczelarstwo na Lubelszczyźnie. Nieopisana historia - Rzeczpospolita Pszczelarska", rodzina pszczela, znaczenie pszczół, właściwości pszczół, pole magnetyczne ziemi

### **Pszczola działa na takim samym polu energetycznym jak człowiek**

Rodzina pszczela jako całość, jako organizm, jest doskonała. Pszczoły nie ewoluowały od stu pięćdziesięciu milionów lat. Ta, którą znaleziono zamkniętą w bursztynie, niewiele się różni lub nie różni się wcale od obecnej. [Pszczola] działa na takim samym polu energetycznym jak organizm człowieka. W Rosji i na Ukrainie są lekarze, którzy potrafią to wykorzystać. Naprawdę wiele schorzeń można uleczyć, oddychając powietrzem z ula czy mając bezpośredni kontakt z pszczołami. To ma też swoje czarodziejskie odwrócenie, jeśli chodzi o człowieka.

Oczywiście ktoś powie, że opowiadam bajki, ale jesteśmy na poziomie, na którym fizyka niebawem będzie wymagała rewolucji. Wiele rzeczy jest do udowodnienia w zupełnie racjonalny sposób. Ludzie nie powinni być straszni pszczołami. Oczywiście zdarzają się uczulenia [czy] ostre alergię, które grożą nawet śmiercią. [Ale ludzie] powinni być szczęśliwi, jeśli w ogóle mają kontakt z tymi owadami, bo ma to duże przełożenie [na rzeczy], z których nie zdajemy sobie sprawy. [Na przykład] jeśli chodzi o rodzaj szczególnych wibracji czy o to, co budzą w naszym organizmie poprzez użądlenie.

To jest piękna planeta. Oferuje nam wszystko, tylko my jesteśmy ślepi, głusi i tępi. I pomimo tego, że wydaje nam się, że zjedliśmy wszystkie rozumy, nie wiemy nic. To tak jak z ulami. Postawi się ule w pasiece. Przychodzi do mnie kolega, niegłupi facet, który jest z wykształcenia fizykiem i matematykiem. Zdaje sobie sprawę, jak mocne jest oddziaływanie pola magnetycznego i jak wiele zależy od lokalizacji ula. Zawsze mówi: „Wiesz, coś ci nie idzie. Przeciągnij [ul] pół metra w tę albo w tę stronę. Zobaczysz, skończą się osy”. Mam tutaj takie miejsce, że [zawsze jak tam] postawię ul, rodzina [ginie]. Coś w tym jest, nie zwalajmy tego na przypadek. Są miejsca tajemne. Nawet księża znali to do XIII wieku, [ale] potem skreślili tę wiedzę z ewidencji. Kościoły były stawiane w specyficznych miejscach. Jeśli człowiek się do

tego nie przyłożył, [to] żaden kataklizm [ich] nigdy nie dotknął. Podobno [tam], gdzie [stoi] tabernakulum, [jest to] miejsce o ogromnym oddziaływaniu energii. W tej chwili jest to naukowo dowiedzione przez fizyków.

Są przecięcia pasm energetycznych, gdzie jest rewelacyjne oddziaływanie. Wystarczy tam postawić ul. Rodzina, [która się w nim znajduje], jest pięć razy lepsza niż inne. Wystarczy tam podejść, postać i mija gorączka, wraca zdrowie. Jesteśmy pod wpływem oddziaływania różnej energii i nie mówmy, że to nie ma znaczenia. Negatywne oddziaływania ma na pewno komórka, szczególnie sygnał. Podobno do momentu połączenia w ogóle nie powinno się przykładać [aparatu] do ucha. Natura wie lepiej. Gdybyśmy się nauczyli korzystać z dobrodziejstw natury, to miałyby to daleko idące przełożenie na naszą kondycję i na nasze zdrowie. Pszczoły mają tutaj dużą rolę do odegrania. Myślę, że do apiterapii ludzie jednak wrócą, bo to są niepojęte rzeczy. Myślę, że to jest zharmonizowane.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2016-07-13, Klementowice
<b>Rozmawiał/a</b>	Piotr Lasota
<b>Transkrypcja</b>	Maria Buczkowska
<b>Redakcja</b>	Maria Buczkowska
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"